

# DEMOGRAFICZNE I SOCJOLOGICZNE IMPLIKACJE WYJAZDÓW Z POLSKI. DYSKUSJA NA BAZIE WYNIKÓW NARODOWEGO SPISU POWSZECHNEGO Z 2011 ROKU<sup>1</sup>

MAGDALENA ŚLUSARCZYK, KRYSZYNA ŚLANY

Instytut Socjologii Uniwersytetu Jagiellońskiego

Najnowsze dane demograficzne potwierdzają, że Polska pozostaje nadal krajem emigracji netto, zatem odpływ zdecydowanie przewyższa napływ. Aż 75% czasowych emigrantów pozostawało poza Polską dłużej niż 12 miesięcy, byli oni rezydentami krajów przyjmujących, a perspektywy ich powrotu są niepewne. Jakie będą konsekwencje obecnej fali odpływu dla gospodarki, funkcjonowania społeczeństwa, lokalnych społeczności? Artykuł koncentruje się na zobrazowaniu dynamiki obecnych migracji, z uwzględnieniem aspektu regionalnego oraz jej cech socjo-demograficznych. Przeprowadzono analizy porównawcze obejmujące okres pomiędzy dwoma ostatnimi spisami powszechnymi ludności, tj. w 2002 i 2011 roku. Przedstawione dane stanowią podstawę wskazania typów dyskursów medialnych na temat migracji rodzin.

**Słowa kluczowe:** emigracja, demografia, migracje i zadowolenie z życia, dyskursy migracyjne

## DEMOGRAPHIC AND SOCIOLOGICAL IMPLICATIONS OF MIGRATIONS FROM POLAND. DISCUSSING THE FINDINGS OF THE POLISH 2011 NATIONAL CENSUS

According to the most recent demographic data, Poland remains a country of net emigration, with population outflows significantly higher than the numbers for the incoming flows. As many as 75% of temporary migrants have remained abroad for 12 months and longer, which indicates their residential status in the destination countries and uncertain prospects

---

<sup>1</sup> Artykuł stanowi zmienioną, rozbudowaną i uaktualnioną wersję referatu wygłoszonego na konferencji *Młoda polska emigracja w UE jako przedmiot badań psychologicznych, socjologicznych i kulturowych*, 23–24 września 2013 w Krakowie.

for return. What kind of consequences will the current population outflows have on the economy, society, and local communities? The article focuses on outlining the dynamics of contemporary migration, shedding light on both regional aspects and socio-demographic characteristics of migrants. The comparative analysis pertains to the period between the two most recent Polish National Censuses of 2002 and 2011. The data constitute the basis for identifying specific types of media discourses that address the theme of family migration.

**Keywords:** migration, demography, migration and life satisfaction, migration discourses

## WPROWADZENIE

Migracje były i są ważne w polskiej historii. Jako zjawisko wielopłaszczyznowe, uwarunkowane konstelacją czynników ekonomicznych, politycznych i społecznych budzą wiele emocji, podsycanych przez doniesienia mediów, wskazujących na ogromne ubytki ludności Polski (Okólski 2006). Tymczasem rodziny zawsze podejmowały strategiczne decyzje o wyjeździe z kraju określonych członków, którzy mieli wspomagać rozwój i przetrwanie gospodarstw domowych w okresie permanentnego deficytu podstawowych dóbr (Mierzyńska 1990). Sieć krewniaczo-sąsiedzka w kraju i za granicą pełniła rolę stymulatora i kreatora wyjazdów oraz przejmowała odpowiedzialność za udzielanie pomocy w osiedlaniu się i szukaniu pracy. Ten wzór zachowań był kontynuowany w całej powojennej historii migracyjnej, ale w ostatnich latach rozmiar i zasięg wyjazdów zdecydowanie przybrał na sile.

Jak pokazują dane Narodowego Spisu Powszechnego 2011, dalej określanego jako „NSP 2011” (GUS 2012b), w okresie spisowym ponad dwa miliony Polaków przebywało poza granicami kraju<sup>2</sup>. Otwarcie granic Polski po roku 1989 i przystąpienie Polski do Unii Europejskiej w 2004 roku otworzyło nowy rozdział historii, dało szansę obywatelstwa europejskiego i integracji europejskiej, a także udostępniło (aczkolwiek stopniowo)<sup>3</sup> wejście na zagraniczne rynki pracy. Swoboda przemieszczania połączyła się w pewien sposób ze swobodą poszukiwania miejsca pracy i lokowania się na europejskich rynkach pracy. Potężna fala odpływu (nie biorąc pod uwagę skali powrotów – trudnej do ustalenia ze względu na tzw. płynność migracji) zasadniczo nie była zaskoczeniem, z jednej strony wynikała z wpływu strukturalnych uwarunkowań, determinują-

<sup>2</sup> Według danych GUS (2015) w roku 2014 za granicą pozostawało 2 320 osób.

<sup>3</sup> Otwarte na nowych obywateli UE były Irlandia, Szwecja i Wielka Brytania, inne kraje wprowadziły tzw. okresy przejściowe w dostępie do rynków pracy: Finlandia, Grecja, Hiszpania, Portugalia, Włochy (2006), Holandia, Luksemburg (2007), Francja (2008), Belgia, Dania (2009), Austria, Niemcy (2011).

cych poziom życia i szanse przetrwania rodzin, a z drugiej strony ze swoistej racjonalności, sprawstwa, radzenia sobie w obliczu ryzyka potransformacyjnego (bezrobocie, nisko płatna praca), wzrostu indywidualizacji i autonomii w wyborze opcji życiowych (migracje w celach edukacyjnych, migracje profesjonalistów), a także umiejętności korzystania również z kapitału migracyjnego. Zmieniały się stopniowo kierunki napływu (osłabienie migracji transatlantyckich na rzecz migracji europejskich, Iglicka 2008, Ślusarczyk 2010b), nasiliło się zróżnicowanie form i typów migracji. Analizując to zjawisko, optymiści wskazują na otwartość Polski i działanie globalnego rynku pracy, pesymiści przywołują problemy depopulacji, osłabienie kapitału demograficznego i gospodarczego kraju.

Jednak oprócz ukazania argumentów ludnościowych i ekonomicznych, trzeba wskazać także na implikacje socjologiczne. Tak ogromna liczba wyjeżdżających jest bezprecedensowa. Oznacza, iż w kraju istnieje duża liczba ludzi zbędnych (określając to w kategoriach Baumanowskich – „ludzi odpadów”), którzy są nieatrakcyjni na rodzimym rynku pracy, natomiast cenni dla gospodarek zagranicznych. W rodzimym społeczeństwie brak dla nich ofert pracy lub też nie wybierają oni Polski ze względu na szersze postawy „poszukująco-poznawcze”. I wreszcie ważne są też oczekiwania samych migrantów co do poziomu zarobków, które ich zdaniem skłoniłyby ich do pozostania w kraju lub powrotu z migracji. Ten ostatni czynnik jest często wykorzystywany w debatach publicznych, zwłaszcza medialnych, powodując w części społeczeństwa przekonanie o wielkiej roszczeniowości migrantów. Z kolei podchwytywane przez media fragmenty rozwiązań w ramach ewentualnych „pakietów dla wracających”, jak np. dofinansowanie pokoju dla dziecka, budzą rozgoryczenie tych, którzy zostali (Maciejewicz 2013).

Ze względu na skalę i dynamikę wyjazdów oraz fakt, że wyjeżdżają ludzie młodzi i wykształceni, zagadnienie migracji od dłuższego czasu jest ważnym, wyróżnianym wśród innych, problemem społecznym, ekonomicznym, kulturowym, a także politycznym. Istotne są pytania o socjologiczną charakterystykę wyjazdów, o to, kto wyjeżdża i jakie będą tego skutki, nie tylko teraz, ale i w przyszłości, w skali makrospołecznej, mezospołecznej, mikrospołecznej oraz indywidualnej. Coraz większego znaczenia nabierają też pytania o powrót do kraju: czy nastąpi, kiedy i pod jakimi warunkami? Gdy migrują ludzie młodzi, gdy wyjeżdżają całe rodziny, ukonkretniają się pytania o przyszłość polskiego społeczeństwa, o rozwój gospodarki, zmiany modeli i typów rodzin, a także zysków netto z migracji rodzin<sup>4</sup>, jak również problemy powinności międzygeneracyjnych, w tym opieki nad osobami starszymi.

---

<sup>4</sup> Ujmowanych jako zysk całej rodziny, a nie z perspektywy osobistej jednostki, jej indywidualnego rozwoju, w takim wypadku decyzja mogłaby być zupełnie inna, por. Mincer (1978).

W Polsce zauważa się niedostatek badań bazujących na twardych danych na temat specyfiki migracji, migracji rodzin i migranckich gospodarstw; istnieje deficyt wiedzy w tym zakresie, dlatego ogromne nadzieje były wiązane z badaniami NSP 2011, który przeprowadzono w dniach od 1 kwietnia do 30 czerwca 2011 roku. Dane spisowe bardzo długo nie były publikowane, a trudności w dostępności do nich wiązały się z faktem, iż w spisie zdecydowano się na odejście od tradycyjnej metody badań na rzecz metody „mieszanej” – z jednej strony wykorzystującej rejestry i systemy informacyjne administracji publicznej jako źródła danych do spisu, a z drugiej strony uwzględniającej możliwość zbadania niektórych tematów w dużym badaniu reprezentacyjnym<sup>5</sup>. Łączenie dwu metodologii i na tej bazie przygotowanie tzw. „Złotego Rekordu” było przedsięwzięciem i trudnym, i czasochłonnym. Znamienne jest też, iż w ostatnim spisie zauważamy poważną niepełność danych odnoszących się do migracji. Część z nich dotyczy zaledwie 19% spośród badanych osób.

W niniejszym artykule podejmujemy się zatem analizy specyfiki migracji jej skali, regionalnym zróżnicowaniu oraz charakterystyce migrantów według takich cech, jak wiek, płeć, stan cywilny czy wykształcenie. W celach porównawczych kluczowe informacje o przebiegu migracji zostały odniesione do pierwszego potransformacyjnego spisu z 2002 roku. Analizie poddano ponadto natężenie migracji w poszczególnych województwach w powiązaniu z manifestowanym poziomem zadowolenia z życia (na bazie pomiaru GUS<sup>6</sup> dotyczącego sytuacji dochodowej, warunków życia i sytuacji budżetowej). Odslonięta została specyfika i zróżnicowanie regionalne Polski w tym zakresie. Zaprezentowałyśmy także dane odnoszące się do migranckich gospodarstw domowych, które stanowiły podstawę wskazania typów dyskursów medialnych na temat migracji rodzin.

---

<sup>5</sup> Dane spisu 2011 były pozyskiwane ze źródeł administracyjnych – rejestrów i systemów informacyjnych oraz zbierane bezpośrednio od ludności w ramach badania reprezentacyjnego. Badanie pełne zostało przeprowadzone drogą internetową – każda osoba mogła dokonać spisu bezpośrednio na specjalnie dla niej przygotowanym formularzu, tj. poprzez weryfikację danych pozyskanych z rejestrów administracyjnych i systemów informacyjnych. Spis 2011 był pierwszym powszechnym badaniem zrealizowanym wyłącznie przy wykorzystaniu formularzy elektronicznych. Oprócz wywiadów przeprowadzanych przez rachmistrzów spisowych z wykorzystaniem urządzeń typu *hand-held* (metoda CAPI), w spisie zastosowano także dwie nowe metody zbierania danych: wywiady telefoniczne wspomagane przez program komputerowy (metoda CATI) oraz samospis internetowy (metoda CAII). W odniesieniu do większości tematów badanych w spisie (w tym dotyczących emigracji na pobyt czasowy), dla których nie było odpowiadających danych w rejestrach ewidencji ludności, wyniki spisu zostały wyprowadzone poprzez uogólnienie danych zebranych w próbie 20% (w skali kraju) osób mieszkających lub przebywających w mieszkaniach wylosowanych.

<sup>6</sup> *Jakość życia, kapitał społeczny, ubóstwo i wykluczenie społeczne Polsce*, GUS (2013a).

## CHARAKTERYSTYKI SOCJOLOGICZNO-DEMOGRAFICZNE PRZEBIEGU MIGRACJI

Najnowsze dane demograficzne potwierdzają, że Polska pozostaje nadal krajem emigracji netto, co więcej, odpływ zdecydowanie przewyższa napływ. Z najnowszych szacunków GUS bazujących na wynikach NSP 2011 wynika, iż w końcu marca 2011 r. poza granicami Polski przebywało 2 017,5 tys. mieszkańców. Dane skorygowane za rok 2009 i 2010 przy końcu 2011 r. pozwoliły oszacować liczbę migrantów na 2 060 tys., tj. o 60 tys. więcej niż w roku 2010 (ok. 2 000 tys.).<sup>7</sup>

Odsetek emigrantów w skali całego kraju w stosunku do liczby ludności w wieku powyżej 15 lat wynosił 6,1%, a w stosunku do ogólnej liczby ludności kraju (38,5 mln) 5,2%. Znamioną cechą migracji okresu międzypisowego jest fakt, że zdecydowaną większość migrantów stanowili mieszkańcy miast – 65,9% (por. wykresy 1, 2 i 3). Byli oni bardziej mobilni od mieszkańców wsi, biorąc pod uwagę odpływ zarówno krótko-, jak i długookresowy.

Aż 77,5% emigrantów pozostawało poza Polską dłużej niż 12 miesięcy, zatem byli oni rezydentami krajów przyjmujących. W kontekście debat o ewentualnych reemigracjach dane te wskazują, że perspektywy ich powrotu są niepewne, bardziej prawdopodobne jest podjęcie decyzji o przekształceniu pobytu w stały.

Dla porównania dane NSP 2002 informowały, iż poza krajem przebywało powyżej 2 miesięcy<sup>8</sup> 796 tys. osób, napłynęło zaś z zagranicy 85,5 tys. osób. Różnica wynosi zatem 710,5 tys., odpływ więc był ponad dziewięciokrotnie większy od napływu. Do liczby 796 tys. trzeba dodać ok. 300 tys. osób wymeldowanych na stałe. W jeszcze wcześniejszym spisie z 1988 roku, z końca okresu PRL, podaje się, iż takich osób było 508 tys., a więc w roku 2002 w stosunku do roku 1988 odnotowano ich wzrost o około 288 tys. W roku 2011 zaobserwowano ponad dwupółkrotny wzrost migracji w stosunku do roku 2002.

Z danych przedstawionych na wykresie 1, ilustrujących wyniki NSP 2002 i 2011, wynika, iż migracje długoterminowe dominują nad migracjami krótkookresowymi (ok. 77%), co oznacza utrwalanie się orientacji migrantów na kraj odpływu.

Jak zauważa Brygida Solga (2012), do 2004 r. odpływ zagraniczny był silnie zróżnicowany regionalnie i zaledwie w kilku regionach w Polsce emigracja przybierała znaczące rozmiary. Po akcesji kraju do Unii Europejskiej i uzyskaniu przez Polaków szerokiego dostępu do większości europejskich rynków pracy, zaszły istotne przekształcenia w przestrzennym wymiarze migracji zagranicznych.

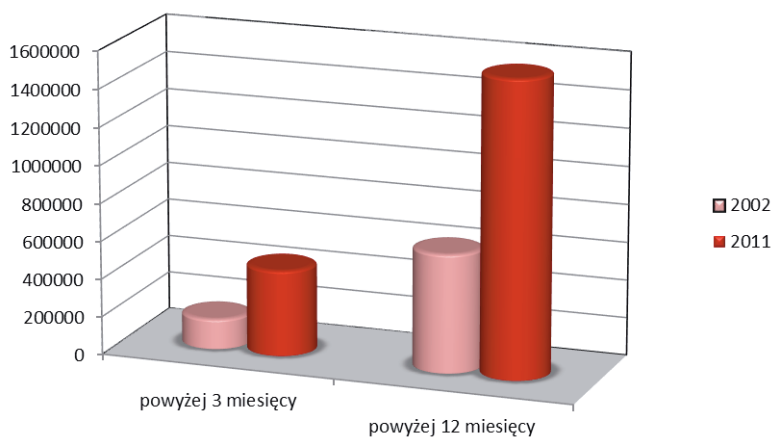
<sup>7</sup> Por. GUS (2012a).

<sup>8</sup> W NSP 2011 badano już migracje zagraniczne na pobyt czasowy powyżej 3 miesięcy, a nie jak w 2002 powyżej 2 miesięcy.

Do województw, które charakteryzowały się ugruntowaną tradycją odpływu migracyjnego i dobrze rozwiniętymi sieciami powiązań migracyjnych, dołączyły regiony, które do tej pory z wyjazdami związane były w niewielkim tylko stopniu. Tym samym migracje stają się istotnym czynnikiem rozwoju na coraz większym obszarze Polski. Szczególnego nowego znaczenia nabiera regionalny kontekst procesów migracyjnych, uwidacznianie się ubytków ludności, ponoszenie poważnych strat, których daleko idące skutki zauważalne i odczuwane są już dzisiaj. Ludność w wymiarze lokalnym i regionalnym w dobie kryzysu demograficznego jest cennym zasobem i kapitał ten niejednokrotnie jest uwzględniany w wielu strategiach rozwojowych.

Wykres 1.

Emigranci według wyników spisów powszechnych 2002 i 2011  
(powyżej 2 lub 3 miesięcy i powyżej 12 miesięcy)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych NSP 2011 (GUS 2013c).

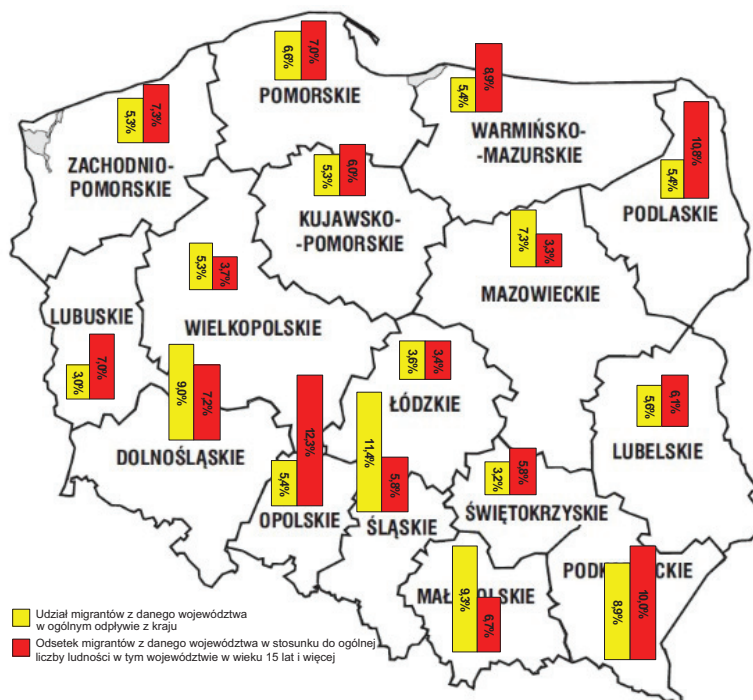
Dane na temat emigracji w perspektywie regionalnej pokazujemy w odniesieniu do:

- a) udziału migrantów z danego województwa w ogólnym odpływie ludności z Polski (kryterium pierwsze),

b) udziału migrantów w wieku 15 lat i starszych, pochodzących z danego województwa, w stosunku do ogólnej liczby ludności w danym województwie (kryterium drugie)<sup>9</sup>.

Wykres 2.

Natężenie wyjazdów według województw w roku 2011



Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych GUS (2013c).

Biorąc pod uwagę kryterium pierwsze, należy wskazać, iż migranci najczęściej pochodzą z takich regionów, jak województwo śląskie (11,4%), małopolskie (9,3%) dolnośląskie (9,0%) i podkarpackie (8,9%). Uwzględniając kryterium drugie, docieramy do jądra regionalnych problemów migracyjnych (o ich istocie dowiadujemy się ze specjalistycznych badań (por. np. Jończy 2010, Solga 2009, 2012, Urbańska 2009b, 2010, 2011, Małek 2011, Cieślińska 2012, Kaczmarczyk 2008, Okólski 2001, 2006, Grabowska-Lusińska, Okólski 2009). W tym wypadku, jak pokazują dane wykresu 2, najintensywniejszym odpływem cechują się

<sup>9</sup> Uważamy, iż cenniejsze poznawczo jest przyjęcie kryterium ludności w wieku powyżej 15 lat, ponieważ wskazuje zasoby, w odniesieniu do których bardziej realne jest mówienie o podejmowaniu decyzji migracyjnych.

następujące województwa: opolskie (12,3%), podlaskie (10,8%), podkarpackie (10,0%) i warmińsko-mazurskie (8,9%). Z jednej strony mamy więc do czynienia ze starymi regionami migracyjnymi. To w najbardziej zagrożonym demograficznie obszarze, jakim jest województwo opolskie, stworzony został program Specjalnej Strefy Demograficznej i Specjalnej Strefy Ekonomicznej, mający być remedium na wyludnienie regionu. Wprowadzenie projektu „gentryfikującego” społecznie i ekonomicznie ten region ma kosztować nawet kilka miliardów złotych. W planie jest stworzenie większej liczby miejsc pracy, nowych żłobków, z pieniędzy programu mają być dotowane opiekunki dla małych dzieci, zmiany w edukacji, finansowanie inicjatyw rodziców, którzy sami mogliby zakładać przedszkola. Każdy nowo narodzony potomek ma przynieść rodzinie becikowe w kwocie 1600 złotych miesięcznie, wypłacane przez dwa lata. Zaplanowano też refundację kosztów szczepień noworodków<sup>10</sup>. Wiele z tych działań adresuje się do kobiet i ich rodzin, aby przeciwdziałać wyjazdom czy ograniczaniu planów prokreacyjnych (Krasnodębska 2012). Z drugiej strony pojawiają się nowe obszary (woj. kujawsko-pomorskie czy woj. zachodniopomorskie), z odmiennymi szlakami migracyjnymi i wzorami przemieszczania się, mniejszym znaczeniem tradycyjnych sieci migracyjnych czy z wysokimi wskaźnikami feminizacji migracji (woj. podlaskie, woj. podkarpackie). Jako bodziec mobilności na tych terenach można wskazać akcesję do Unii Europejskiej.

Zmieniają się też wyraźnie kierunki wyjazdów (Iglicka 2008). Migracje mają zdecydowanie charakter europejski; aż 85,1% migrantów przemieszcza się w obrębie Europy, w tym 95,6% migrantów kieruje do krajów Unii Europejskiej. Najczęściej wybierają Wielką Brytanię (35,6%), Niemcy (25,3%), Irlandię (7,5%), Holandię (6,2%) czy Norwegię (4,3%).

Kobiety migrują nieco częściej od mężczyzn (ok. 52%, por. wykres 3.). Gdy weźmie się pod uwagę także czas pobytu za granicą, przewaga kobiet jest jeszcze wyraźniejsza. Potwierdza to znamieny dla Polski trend feminizacji migracji (aczkolwiek w stosunku do 2002 roku odnotowujemy pewien spadek -2%) (Slany 2008, 2010). W roku 1988 w emigracji brało udział 42% kobiet, a w roku 2002 już prawie 54%. W roku 1988 liczba emigrantów mężczyzn wyniosła 294,8 tys., a w roku 2002 363 tys. W odniesieniu do kobiet liczba ta wynosiła odpowiednio 213,1 tys. i 423,1 tys. Charakterystyczną cechą jest zwiększona mobilność kobiet ze wsi; w roku 2002 w stosunku do roku 1988 wystąpił wzrost aż o 107%.

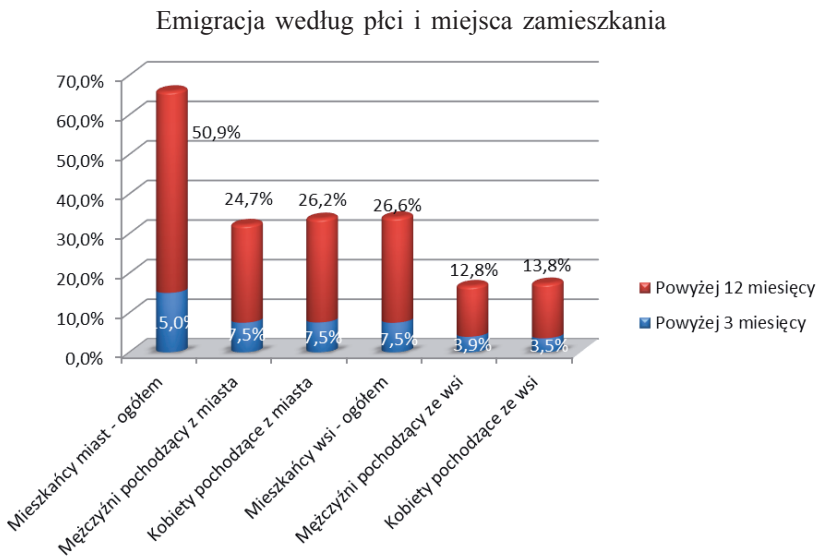
Jak informują dane spisowe (wykres 4.) najczęściej migrują ludzie w wielu 20–39 lat (ok. 62%), w fazie zakładania i rozwoju rodziny, ale i „podboju rynku

<sup>10</sup> <http://ssd.opolskie.pl/page/15,program-ssd.html> [data dostępu: 31.12.2015].



pracy”, lokalizacji i umiejscowienia się na nim. Jest to ważne z punktu widzenia ewentualnych powrotów. Im stabilniejsza będzie ich sytuacja na zagranicznym rynku pracy, tym mniej prawdopodobne, że zdecydują się na powrót do Polski. Kobiety migrują w młodszym wieku niż mężczyźni, ale warto też zwrócić uwagę na wyjazdy migrantek w wieku 60+. Są to prawdopodobnie osoby wyjeżdżające po przejściu na emeryturę w Polsce, zarobkowo, do prac opiekuńczych za granicę (co jest cenną informacją o kondycji ekonomicznej społeczeństwa) lub w celu opieki nad własnymi wnukami (co z kolei wskazuje na utrzymywanie się więzi generacyjnych ponad granicami).

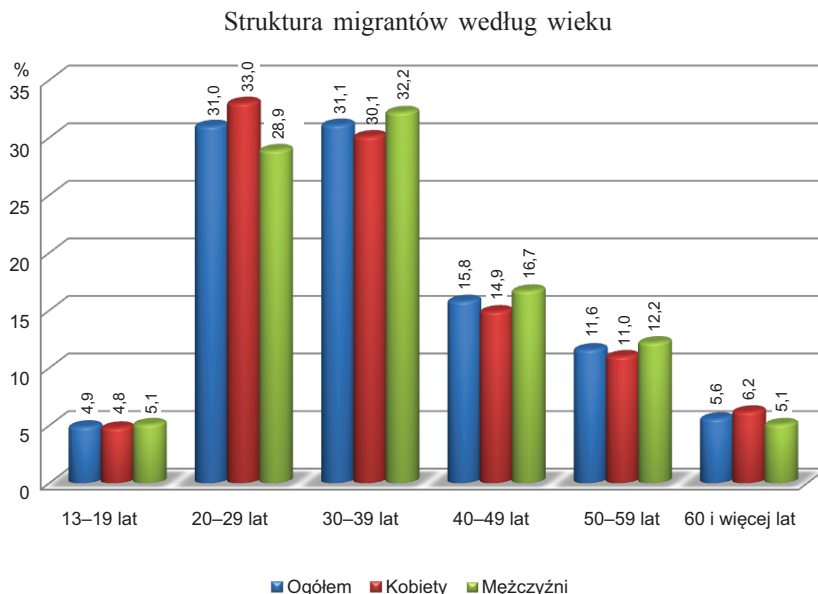
Wykres 3.



Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych GUS (2013c).

Sposób gromadzenia danych pozbawia nas niestety możliwości wglądu w migracje dzieci wyjeżdżających z rodzicami. Możemy tylko pośrednio wnioskować, że ok. 5% osób migrowało z dziećmi w wieku od 13–19 lat. Dokumentowanie migracji rodzinnych winno być w naszej opinii zdecydowanie poszerzone w badaniach prowadzonych m.in. przez GUS. Statystyki publiczne powinny oferować dane, które konfrontowane byłyby z danymi sondażowymi np. CBOS, Homo Homini.

Wykres 4.



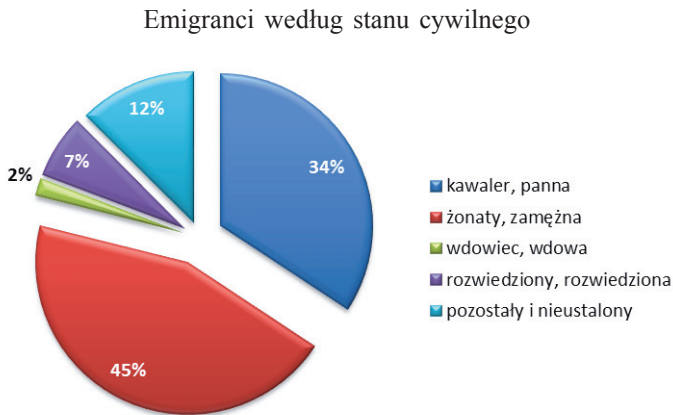
Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych GUS (2013c).

To, co jest znamienne, niejako demonstratywne dla szerszej, wywołanej procesami migracyjnymi dyskusji nad przeobrażeniami rodziny w Polsce, odnosi się do struktury migrantów według stanu cywilnego (zob. wykres 5.): Najczęściej migrują osoby w stanie małżeńskim (45%), dalej single (34%), osoby rozwiedzione (7%), stanu wdowiego (2%). Wysoki odsetek (13%) wskazuje na brak danych lub inne sytuacje w stanie cywilnym (może to obejmować osoby np. pozostające w separacji czy kohabitujące). Jeśli idzie o płeć migrantów<sup>11</sup>, to w strukturze według stanu cywilnego nie występują wyraźne różnice między nimi, aczkolwiek nieco częściej migrują single niż singielki oraz wdowy niż wdowcy. Migracje są więc zjawiskiem dotyczącym rodzin, raczej decyzją strategiczną umożliwiającą przeżycie lub w miarę godne życie niż pomysłem na rozwój kariery zawodowej. Wykazując znaczny udział w migracjach osób w stanie małżeńskim (statystycznie prawie co druga osoba – 2,2), ponownie podkreślamy, iż proces tworzenia rodzin transnarodowych powinien być badany, a wyniki wykorzystywane do budowania polskiej polityki migracyjnej. Pojawiają się ważne pytania, na które trzeba szukać odpowiedzi. Jakie są sposoby konstruowania rodziny ponad granicami

<sup>11</sup> Kobiety: zamężne 45%, singielki 32%, wdowy 3%, rozwiedzione 7%. Nieustalone 13%. Mężczyźni: żonaci 44%; single 36%; rozwiedzeni 7%. Nieustalone przyczyny 12%.

i praktykowania życia rodzinnego? Jak wygląda zagadnienie solidarności międzygeneracyjnej? Jakie strategie i praktyki służą do podtrzymywania więzi rodzinnych? Czy i w jaki sposób są negocjowane i redefiniowane role rodzinne i rodzicielskie? Co znaczy transnarodowe macierzyństwo i transnarodowe łańcuchy opieki? Jakie są zyski, a jakie koszty migracji z perspektywy dzieci? Jak ich decyzje i działania są oceniane w dyskursie społecznym i polityce? Jak migracje wpływają na proces dekonstrukcji rodzin?

Wykres 5.



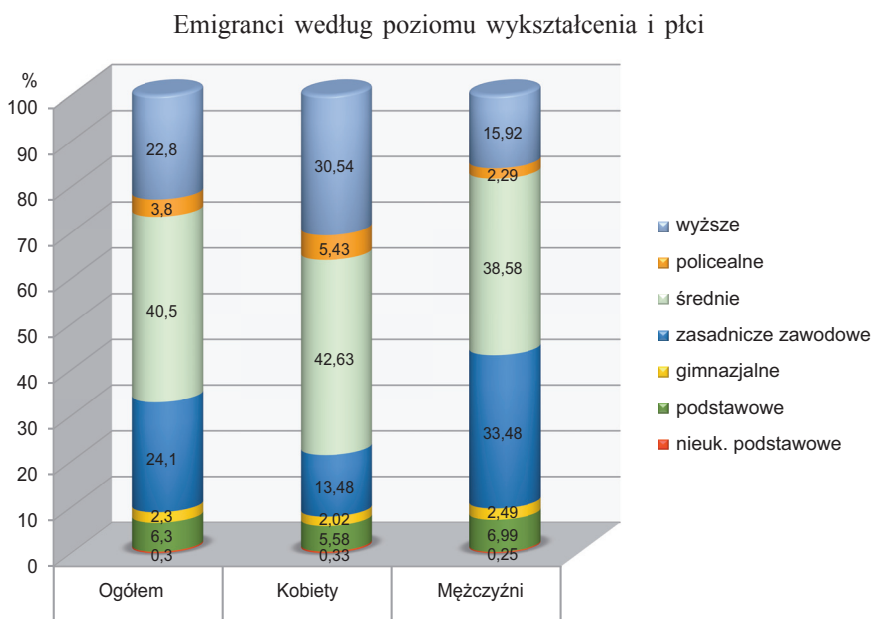
Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych GUS (2013c).

Odnosząc się do wykształcenia migrantów (por. wykres 6.) należy na wstępie zauważyć zaskakująco wysoki odsetek braku danych; wynosi on aż 81%. Informacje o wykształceniu posiadamy w odniesieniu do 345 253 osób, tj. zaledwie 17% migrujących. Dostępne dane potwierdzają jednak kontynuację trendu *brain waste* – znacząca część migrantów posiada wykształcenie wyższe lub średnie, ale podejmuje prace poniżej swoich kwalifikacji (przykładowo badania Krystyny Iglickiej<sup>12</sup> w Wielkiej Brytanii z 2008 pokazujące rozbieżność między poziomem kwalifikacji i zawodem a wykonywaną pracą). Warto zwrócić uwagę na dysproporcje wykształcenia w zależności od płci – po pierwsze migrantki są generalnie lepiej wykształcone, a po drugie, na wyjazd decyduje się znacznie mniej kobiet niż mężczyzn z wykształceniem zasadniczym zawodowym. Sytuacja ta z jednej strony może wynikać z braku ofert na rynku pracy lub braku sieci migracyjnej ułatwiającej przemieszczenie, a z drugiej strony odzwierciedla

<sup>12</sup> Zob. Iglicka (2008b).

strukturę wykształcenia w Polsce, która pokazuje, iż jest zdecydowanie mniej kobiet (15,9%) charakteryzujących się tym poziomem wykształcenia niż mężczyzn (27,9%) (GUS 2012c).

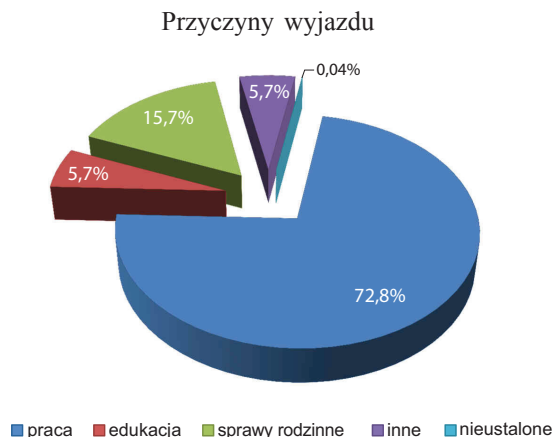
Wykres 6.



Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych GUS (2013c).

Analizując przyczyny migracji (wykres 7.), należy także podkreślić, iż dysponujemy danymi tylko dla ok. 18% migrantów (370 380 osób). Wśród przyczyn – podobnie jak w NSP 2002 i innych badaniach – na pierwszym miejscu znajduje się praca (72,8%), następnie sprawy rodzinne (15,7%, tj. 58 214 osób) i na zdecydowanie dalszych pozycjach edukacja (5,7%) czy inne, często bardzo indywidualne powody mobilności. Na sprawy rodzinne jako przyczynę emigracji wskazywali najczęściej mieszkańcy woj. małopolskiego – 11,3%, woj. śląskiego – 9,8%, woj. podkarpackiego – 8,6%, woj. dolnośląskiego – 8,4%, woj. mazowieckiego – 7,4% i woj. podlaskiego – 6,7%. Zasadniczo nie ma różnic między płciami we wskazaniach na przyczyny migracji ze względu na sprawy rodzinne. W siedmiu województwach odsetek mężczyzn jest w tej kategorii nawet nieco wyższy niż odsetek kobiet.

Wykres 7.



Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych GUS (2013c).

## MIGRACJE A JAKOŚĆ ŻYCIA

Wskazanie pracy i spraw rodzinnych na pierwszych miejscach sugeruje zwrócenie szczególnej uwagi na zagadnienie wyjazdów w odniesieniu do jakości życia<sup>13</sup>, a więc zadowolenia z życia i sytuacji materialnej ujętej tu w postaci wskaźnika sytuacji materialnej netto<sup>14</sup>. W badaniach statystycznych obraz zadowolenia z życia konstruowany jest na bazie różnych wskaźników dotyczących sytuacji materialnej: sytuacji dochodowej, warunków życia i sytuacji budżetowej (równowagi budżetowej bądź jej braku), a sytuacja w danym województwie jest opisywana za pomocą jednej liczby. Wartość dodatnia wskaźnika informuje o tym, iż liczba gospodarstw domowych o najlepszej sytuacji przewyższa liczbę gospodarstw znajdujących się w najgorszej sytuacji. Wartość ujemna mówi, iż liczba gospodarstw będących w najtrudniejszej sytuacji przewyższa liczbę gospodarstw znajdujących się w najlepszej sytuacji. Wartość wskaźnika dla Polski ogółem wynosi 4, co stanowi punkt odniesienia, gdy porówna się sytuację mieszkańców danego województwa ze średnią dla całego kraju. Najwyższą war-

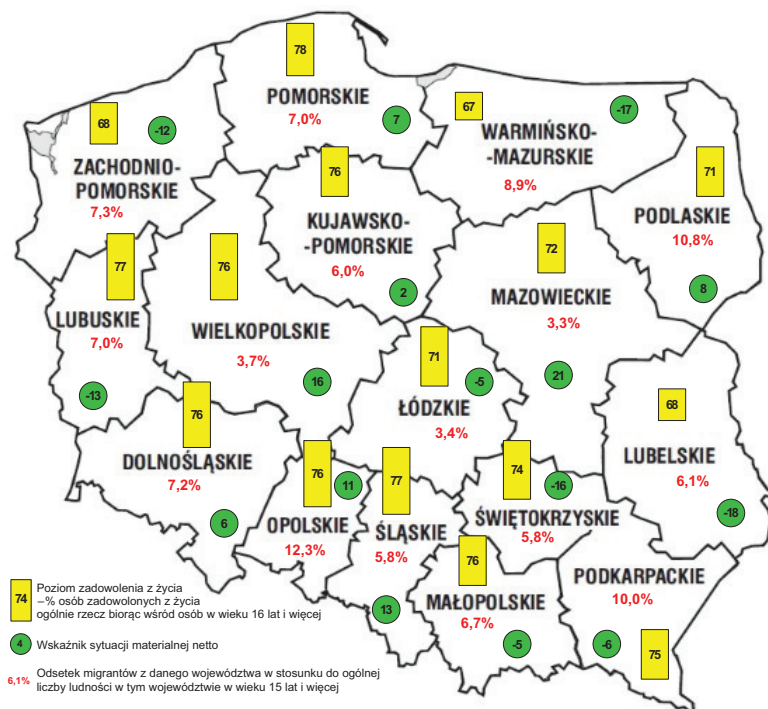
<sup>13</sup> Subiektywna, postrzegana przez samego respondenta, jakość życia, mierzona jest poziomem deklarowanego zadowolenia z różnych aspektów życia, jak również z życia „ogólnie rzecz biorąc” (GUS 2013a).

<sup>14</sup> Wskaźnik sytuacji materialnej netto jest wyliczany na podstawie wskaźników ubóstwa oraz dobrej sytuacji materialnej w zakresie trzech jej aspektów: dochodów, warunków życia oraz sytuacji budżetowej.

tość wskaźnika sytuacji materialnej netto ma województwo mazowieckie (21), dalej wielkopolskie (16), śląskie (13) i na czwartym miejscu opolskie (11). Główny wpływ na to miał wskaźnik sytuacji dochodowej netto. W województwie mazowieckim odsetek gospodarstw domowych uzyskujących wysokie dochody był o 16 punktów procentowych wyższy od odsetka gospodarstw domowych pozostających w ubóstwie dochodowym.

Wykres 8.

Zadowolenie życia i jego poziom a natężenie migracji w przekroju regionalnym



Źródło: Obliczenia własne na podstawie GUS (2013a) i (2013c).

Analizując uzyskane wyniki, musimy w pierwszej kolejności zwrócić uwagę na brak regularności. Z jednej strony mamy do czynienia z województwami (np. woj. warmińsko-mazurskim, woj. zachodniopomorskim), które charakteryzuje niski poziom zadowolenia z życia i zła sytuacja materialna mieszkańców. W efekcie prowadzi to do (racjonalnego w tym kontekście) stosunkowo wysokiego natężenia migracji. Z drugiej jednak strony możemy też zauważyć następujące zjawiska:

- w województwie lubuskim złej sytuacji materialnej gospodarstw domowych towarzyszy wysoki poziom zadowolenia z życia i wysokie natężenie migracji;
- w województwie podlaskim mamy do czynienia ze stosunkowo słabą kondycją gospodarstw domowych i zadowoleniem poniżej średniej dla całego kraju, a dość wysokim natężeniem wyjazdów – jest to jedno z województw tradycyjnie migracyjnych;
- w województwie łódzkim mimo poziomu zadowolenia poniżej średniej dla Polski i niskiego wskaźnika sytuacji materialnej odnotowujemy słabe natężenie wyjazdów;
- w województwie świętokrzyskim, posiadającym jeden z najniższych wskaźników sytuacji materialnej, odnotowujemy mimo to poziom zadowolenia odpowiadający średniej kraju i niski poziom natężenia migracji;
- w województwie opolskim wysokiemu poziomowi zadowolenia z życia oraz wysokiemu poziomowi wskaźnika sytuacji materialnej towarzyszy wysokie natężenie wyjazdów.

Podsumowując, aby zinterpretować decyzje migracyjne w skali całego kraju, na pewno trzeba sięgnąć po znacznie szerszy zestaw czynników wyjaśniających niż tylko sytuacja ekonomiczna. Bliskość granic, tradycje kontaktów i wyjazdów albo wyższe oczekiwania, np. co do zarobków czy warunków życia, systemy aksjo-normatywne będą nam ten obraz uzupełniały, a zarazem staną się przyczynkiem do analizy polityki migracyjnej.

#### WYJEŹDŻAJĄ CAŁE RODZINY? GOSPODARSTWA DOMOWE W ŚWIETLE DANYCH SPISOWYCH

Jak już zostało wspomniane, jednym z bardzo ważnych zagadnień przy analizie polskiej emigracji jest pytanie o charakter wyjazdów. Ono bowiem pozwala nam też stawiać hipotezy co do ewentualnego powrotu migrantów. Czy są to migracje całych rodzin, czy poszczególnych jej członków?

W NSP 2011 zanotowano w Polsce 13 572 tys. gospodarstw domowych<sup>15</sup> (w 2002 r. było ich 13 337 tys., a więc nastąpił wzrost o 235 tys.). Z tej liczby

---

<sup>15</sup> Przyjmuje się następującą definicję gospodarstwa domowego (GUS), stosowaną w 2011 r.: „zespół osób spokrewnionych lub niespokrewnionych, mieszkających razem i wspólnie utrzymujących się”. Migranckie gospodarstwo domowe to takie gospodarstwo, w którego skład wchodzi obecnie choć jeden migrant lub z którego choć jedna osoba w okresie ostatnich 20 (22) lat wyjechała za granicę w charakterze migranta, nawet jeśli aktualnie osoba ta nie jest członkiem gospodarstwa domowego, ale była nim w momencie wyjazdu.

1 307,2 tys. to gospodarstwa domowe z migrantem (czasowo przebywającym za granicą powyżej 3 miesięcy), co daje nam 9,6% w skali kraju (por. wykresy 9 i 10) (GUS 2013b). Zatem co 10-te gospodarstwo jest gospodarstwem migranckim. Analizując sytuację w przekroju terytorialnym, w miastach mamy 892,9 tys. gospodarstw migranckich (9,8%), a na wsi 414,1 tys. (9,4%). Koniecznie trzeba też zwrócić uwagę na znaczący, ponad dwuipółkrotny wzrost liczby gospodarstw domowych (2,6 razy więcej gospodarstw), w których wszyscy migrują. Spośród wspomnianych 1 307,2 tys. gospodarstw migranckich aż 624,8 tys. (47,8%) liczą te, w których wszyscy członkowie przebywają za granicą<sup>16</sup>. Dominują gospodarstwa jednoosobowe, warto natomiast zwrócić uwagę na odsetek gospodarstw domowych liczących więcej członków – w przypadku 2- i 3-osobowych jest tu wzrost, podobnie przy 5-osobowych i większych (nie są to wysokie liczby, ale zaznacza się trend wyjazdów całych gospodarstw, co jest zjawiskiem niepokojącym). Spadek pojawia się tylko w przypadku gospodarstw czteroosobowych (tu też liczby nie są wysokie). Co oznacza wyjazd wszystkich członków gospodarstwa domowego? Może być to wspomniany wyjazd całej rodziny, może być to zjawisko ściągania kolejnych jej członków. Interesujące z punktu widzenia zarówno samych badań, jak i polityki migracyjnej i społecznej jest pytanie, kto tworzył wcześniej te gospodarstwa. Czy tylko rodzice i dzieci, czy także dziadkowie? A jeśli nie, to jak rodziny planują rozwiązać w przyszłości problem opieki nad starszymi członkami rodziny?

Wśród gospodarstw migranckich dominują takie, w których wyjechała jedna osoba lub dwie (por. wykres 10 i 11). Ogółem w porównaniu z rokiem 2002 częściej migruje więcej członków rodziny (ogółem 30–35%; miasta 26–28%; wieś 41–48%). W przypadku wyjazdów jednej osoby warto zwrócić uwagę na to, że jest to z jednej strony potencjał do powrotu (wyjazd czysto zarobkowy, w określonych celach, ale też wyjazd o charakterze rozpoznawczym, czy warto zostać dłużej, jakie są szanse utrzymania całej rodziny / zdobycia pracy) – ale też do pociągnięcia za sobą reszty rodziny, a w takim przypadku będzie to raczej wyjazd trwały. Bardzo istotne jako zagadnienie badawcze są wyjazdy 2 i więcej osób z jednego gospodarstwa domowego – mogą bowiem świadczyć o generowaniu sieci powiązań, swoistym kapitale rodzinnym, migracjach rodzinnych. Wszystkie te dane powinny stanowić bazę do projektowania odpowiedniej polityki migracyjnej.

---

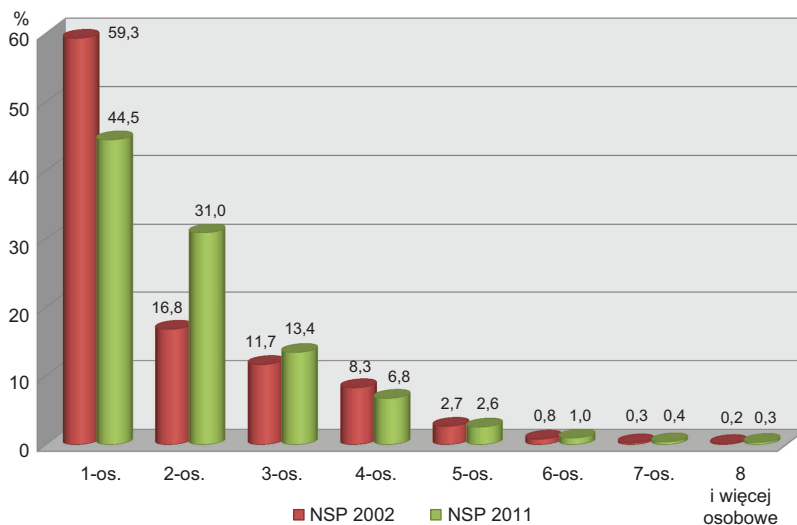
Niemigranckie gospodarstwo domowe to gospodarstwo, z którego w ciągu ostatnich 20 (22) lat nie migrował żaden członek (takie gospodarstwa również, choć w mniejszym zakresie, objęte zostały badaniami).

<sup>16</sup> W 2002 roku gospodarstwa tzw. migranckie liczyły 500 339. Gospodarstw, w których wszyscy członkowie przebywali za granicą powyżej 2 miesięcy było wtedy 240 453.



Wykres 9.

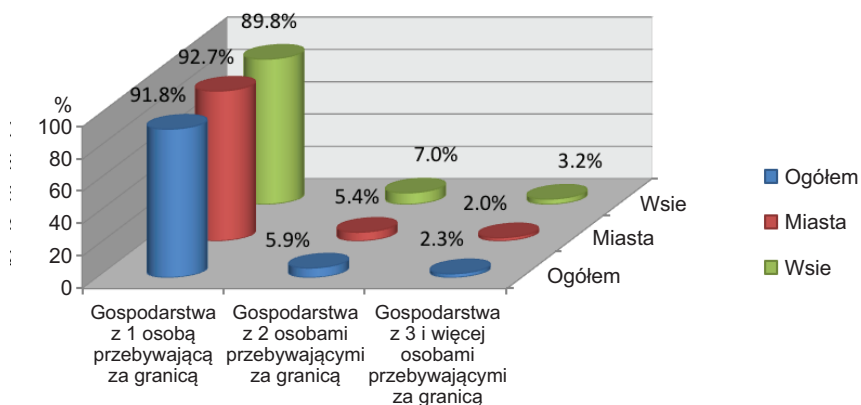
Struktura gospodarstw, w których wszyscy członkowie przebywają za granicą wg liczby członków (2002 i 2011)



Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych NSP 2002 i 2011 (GUS).

Wykres 10.

Gospodarstwa domowe według liczby osób przebywających za granicą



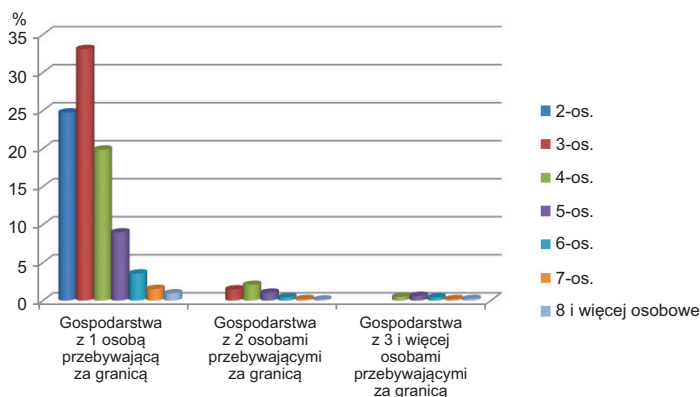
Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych NSP 2002 i 2011 (GUS).

Analizując dane w rozbiciu na miasto i wieś, obserwujemy duże różnice (por. wykresy 11 i 12). W miastach dominują gospodarstwa liczące od 2 do 4 osób, z których wyjechała jedna osoba, a odsetki gospodarstw, z których wyjeżdżają 2, 3 lub więcej osób są znacznie niższe. Warto natomiast zwrócić uwagę na poziom wyjazdów w przypadku wsi – migracje obejmują większą liczbę członków rodzin na wsi niż w miastach, mimo niewielkich odsetków wyraźnie więcej jest na wsi gospodarstw z 3 lub więcej migrantami (niestety nie wiemy z badań, jak wyglądał proces łączenia się, np. czy były to migracje jednoczesne, kto był pionierem). Może oznaczać to w przyszłych latach daleko idące konsekwencje dla wsi w przypadku braku powrotów w obliczu starzenia się, powinności międzygeneracyjnych (opieka na starszymi osobami), jak również przejmowania gospodarstw i obrotu ziemią.

W przypadku zagadnienia gospodarstw migranckich konieczne jest systematyczne badanie, w jaki sposób wyjazdy Polaków są włączane w sieci europejskich migracji. Istotnym problemem jest też analiza sposobu podejmowania decyzji, ustalania tzw. *tied movers* i *tied stayers* osób desygnowanych do wyjazdu (wybranych niekoniecznie ze względu na to, że indywidualnie są do tego najbardziej predestynowane, ale dlatego, że tak jest najbardziej korzystnie z punktu widzenia gospodarstwa domowego) lub właśnie pozostania w kraju (przy tych samych założeniach – może to być przykładowo osoba, która potencjalnie miałaby większe szanse znalezienia pracy za granicą, ale ma stabilną posadę w kraju, więc zostaje, a wyjeżdża „następny w kolejności”). Podstawowym założeniem jest maksymalizacja zysków przy równoczesnej minimalizacji ryzyka dla całego gospodarstwa domowego, a nie dla poszczególnych jednostek (por. m.in. Mincer 1978).

Wykres 11.

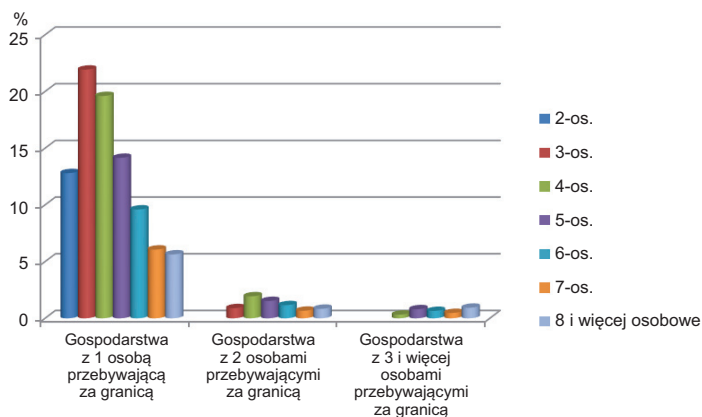
Gospodarstwa miejskie według wielkości oraz liczby osób przebywających za granicą



Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych NSP 2002 i 2011 (GUS).

Wykres 12.

Gospodarstwa wiejskie według wielkości oraz liczby osób przebywających za granicą



Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych NSP 2002 i 2011 (GUS).

## DYSKURSY WOKÓŁ MIGRACJI – PANIKA ZAMIAST RZETELNEJ DEBATY?

Sposób prowadzenia badań nad migracjami oraz czas oczekiwania na wyniki i niekompletność danych niosą ze sobą liczne zagrożenia. Dla rzetelnej analizy skali i charakteru polskiej emigracji potrzebne są szczegółowe dane dotyczące migracji rodzin, a w szczególności: czy są to tzw. migracje „solo” lub jaka część wyjazdów to migracje tego typu? Gdy migruje tylko jeden z małżonków można przyjąć, że rozstanie jest raczej czasowe niż stałe. Aczkolwiek trzeba brać pod uwagę także drugą możliwość – „wysysanie gospodarstw domowych” w przypadku migracji jednego z członków, stopniowe rekrutowanie w rodzinie kolejnych migrantów. Kolejne pytanie odnosi się do tego samego zagadnienia: czy migruje rodzic z dzieckiem lub czy migruje cała jednostka rodzinna? I wreszcie: jakie jest pokrewieństwo migrujących osób? Odpowiedzi na te pytania stanowią podstawę działań polityki społecznej w przyszłości (Iglicka, Ślusarczyk 2010). Ważne jest także badanie zagadnienia dotyczącego trwałości rodzin migracyjnych, a więc jaki odsetek wśród migrantów stanowią związki partnerskie, kohabitacje, a także tzw. „małżeństwa wiedeńskie” (Romaniszyn 2003) czy „amerykańskie” (Piotrowska-Breger 2004), czyli podwójne związki, gdy utrzymuje się wciąż formalne małżeństwo w kraju, *de facto* żyjąc już z inną osobą?

Ponadto brak rzetelnych i publicznie dostępnych danych prowadzi do wzmocnienia specyficznych dyskursów migracyjnych toczonych w atmosferze paniki w polskich mediach, przede wszystkim w prasie i w mediach elektronicznych. Do najgłośniejszych możemy zaliczyć:

- 1) Dyskurs eurosierot – jest on najbardziej skrajnym przykładem deterministycznej analizy migracji zarobkowych. Przywołuje się tu wyprowadzone z pojęcia „sieroctwa społecznego” bardzo silne i naznaczające określenie, stawiające rodziców, a zwłaszcza matki migrantki w szeregu dewiantów i „zła społecznego” (Ślusarczyk 2010a, Urbańska 2009a, 2011). Jest to pojęcie, które – jak należy podkreślić – jest nie do przyjęcia w opisie zjawiska, bo te dzieci sierotami nie są (Kolankiewicz 2008: 81, Szczygielska 2013, Walczak 2008: 159). Ta optyka pomija postrzeganie rodziny jako kooperującej grupy, analizuje konsekwencje wyjazdu wyłącznie z perspektywy nieobecni rodzice – porzucone dzieci, ignorując, a nawet kwestionując (por. Sołtysiak 2009) znaczenie poszerzonej rodziny (Walczak 2008 za: Giza-Poleszczuk 2007). Charakterystyczne jest tu prowadzenie dyskursu „z góry”, bez uwzględnienia (albo z założeniem, że nie ma to znaczenia) perspektywy migrantów, rodziców i dzieci (por. np. sposób analizy w raporcie Eurosieroctwo 2008). Nawet broniący migrantów nie starają się w tym kontekście wejść w sytuację rodzin, a raczej wskazują na zewnętrzne determinanty wyjazdu, oskarżając państwo polskie o zaniedbania w sferze polityki gospodarczej i społecznej (Urbańska 2009b, 2011).
- 2) Dyskurs utraty dzieci<sup>17</sup> – koncentruje się on na dysproporcji współczynnika dzietności w Polsce (ok. 1,3) i współczynnika dzietności Polek na emigracji, szczególnie w Wielkiej Brytanii i Irlandii. W 2012 roku polskie matki były na pierwszym miejscu pod względem liczby dzieci wśród cudzoziemek w Wielkiej Brytanii (20 495 dzieci), przed Pakistankami (18 434 urodzeń) i Hinduskami (14 892 dzieci, Johnston 2013). Główną częścią tego dyskursu jest krytyka fragmentarycznej i niespójnej polityki rodzinnej Polski, niestanowiącej zachęty do powiększania rodziny, a przeciwnie – wraz z innymi czynnikami, czyli przede wszystkim trudną sytuacją na rynku pracy i brakiem wsparcia instytucjonalnego w opiece nad dziećmi – zniechęcającej do realizowania modelu rodziny większego niż 2+1, ewentualnie 2+2.
- 3) Dyskurs utraty rodzin – w jego ramach podkreśla się zarówno brak powrotów, jak i fakt dołączania członków rodzin lub wyjazdy całych rodzin<sup>18</sup>. Nadzieje

---

<sup>17</sup> Por. przykładowo artykuły: *Dziecko? Byle nie w Polsce* („Rzeczpospolita”), *Dlaczego Polki chcą rodzic na Wyspach* („Gazeta Wyborcza”).

<sup>18</sup> Przykładowo: *Rodziny uciekają za granicę* („Rzeczpospolita”), *Dla rządu rodzina to balast* („Rzeczpospolita”), *Polska przegrywa walkę o ludzi. Za granicę wyjeżdżają całe rodziny. Na stałe* (NaTemat), *Coraz mniej Polaków. Emigranci ściągają za granicę swoje rodziny* („Newsweek”).

na masowy powrót emigrantów traktowane są jako mrzonka. Ten dyskurs stanowi w zasadzie rozszerzenie poprzedniego i także jest przede wszystkim formą krytyki polityki rządu, a właściwie kilku ostatnich rządów.

- 4) Dyskurs braku opieki dla osób starszych – na razie jest on stosunkowo najsłabszy, ale w ostatnich latach można zauważyć coraz mocniejsze akcentowanie przerywania łańcuchów solidarności międzygeneracyjnej (Krzyżowski 2013) i prognozowanie, że w przyszłości brak będzie wsparcia osób młodszych dla starszych. Uczestnicy tego dyskursu odnoszą się przede wszystkim do obecnych doświadczeń i problemów krajów zachodnich, importujących opiekuńczą siłę roboczą z krajów o trudniejszej sytuacji ekonomicznej, m.in. z Polski. Opiekunki osób starszych w Niemczech są określane przykładowo *fehlende Töchter* (brakujące córki), ponieważ, patrząc realnie, nie wykonują wyłącznie funkcji opiekuńczych, ale zaspokajają też potrzeby emocjonalne starszych ludzi.
- 5) W krajach przyjmujących skala i zasięg migracji z Polski stają się fragmentem dyskursów antyimigranckich<sup>19</sup>. Dobrym przykładem jest tu Wielka Brytania i debata o zasiłkach dla polskich rodzin, które po części są wysyłane poza Anglię, do dzieci, które pozostały w kraju. Podstawowym problemem są rosnące wydatki budżetowe i fakt, że część tych środków jest wydatkowana poza granice kraju, nie służąc w żadnym stopniu jego mieszkańcom.

## PODSUMOWANIE

Reasumując zaprezentowane dane i ich analizę, należy wskazać, iż:

- NSP 2011 pokazuje intensyfikację migracji w porównaniu z wcześniejszymi spisami powszechnymi. Wyjazdy zdecydowanie częściej dotyczą mieszkańców miast niż wsi. Z kolei na wsi migruje więcej członków gospodarstwa domowego niż w miastach, co grozi „wydrenowaniem” gospodarstw osób zamieszkujących wieś (przy czym niekoniecznie dotyczy to gospodarstw rolniczych).
- Wyjeżdżają osoby mające więzy rodzinne, najczęściej stanu małżeńskiego, w młodym wieku. Oznacza to, że migracje zmieniają modele i formy rodzin. Dekonstruuja tradycyjne modele i rodzinę nuklearną, traktowaną jako niemodyfikowalny, idealny konstrukt czy „złotą instytucję”. Zmiana dotyczy też sfery praktyk rodzinnych. Wraz z intensyfikacją migracji zwiększa

---

<sup>19</sup> *Why are we sending child benefit to Poland?* („The Daily Telegraph”), *NHS foots £1m bill for Polish expectant mothers living in England to return home to give birth thanks to bizarre EU laws* („Daily Mail”).

się ich różnorodność, zmieniają się praktyki rodzicielskie, relacje rodzinne, organizacja rodziny jako całości, edukacja dzieci; pojawiają się koszty emocjonalne separacji. Ważną zmianą (umożliwioną m.in. przez rozwój transportu i technologii komunikacyjnych) jest pojawienie się i analiza pojęcia rodziny transnarodowej, istniejącej ponad granicami.

- Udział kobiet w migracjach (oraz ich nieduża, ale dość trwała przewaga) i struktura migracji według stanu cywilnego migrantów (zameżne kobiety) pozwalają mówić o zmianach genderowych w rodzinie, relacjach w rodzinie, pełnieniu ról społecznych, macierzyńskich, ojcowskich, rodzicielskich, bycia żywicielem rodziny, władzy w rodzinie, powinności wobec starszych pokoleń. Inne oczekiwania są formułowane wobec singielek, a inne wobec kobiet zameżnych, co pokazuje dyskurs w kraju (eurosieroctwo, naznaczanie i piętnowanie migrantek, traktowanie ich nierzadko jak alkoholiczek czy dewiantek – por. Urbańska 2011a).
- Zagadnienie emigracji, zwłaszcza osób młodych, generuje przynajmniej kilka dyskursów społecznych (zarówno w Polsce, jak i w krajach przyjmujących), przy czym część z nich odbywa się w kontekście tzw. paniki moralnej (por. Urbańska 2011b). Są one prowadzone w tonie alarmistycznym, z wykorzystaniem mediów, ale zarazem wskazują na realne obszary polityki społecznej, które wymagają dobrej strategii.

## BIBLIOGRAFIA

- Cieślińska B. (2012), *Emigracje bliskie i dalekie. Studium współczesnych emigracji zarobkowych na przykładzie województwa podlaskiego*, Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.
- Ćwiek J. (2012), Rodziny uciekają za granicę, „Rzeczpospolita”, 14.09.2012, <http://www.rp.pl/artykul/933241.html> [data dostępu: 23.08.2013].
- Gąsior M. (2012), Polska przegrywa walkę o ludzi. Za granicę wyjeżdżają całe rodziny. Na stałe, <http://natemat.pl/31185.polska-przegrywa-walke-o-ludzi-za-granice-wyjezdzaja-cale-rodziny-na-stale> [data dostępu: 23.08.2013].
- Giza-Poleszczuk A. (2007), Rodzina a system społeczny, w: Marody M. (red.), *Wymiary życia społecznego. Polska na przełomie XX i XXI wieku*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, s. 272–301.
- Grabowska-Lusińska I., Okólski M. (2009), *Emigracja ostatnia*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- GUS (2012a), *Informacja o rozmiarach i kierunkach emigracji z Polski w latach 2004 – 2011*, Warszawa: Główny Urząd Statystyczny, [http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/LU\\_infor\\_o\\_rozm\\_i\\_kierunk\\_emigra\\_z\\_polski\\_w\\_latach\\_2004\\_2011.pdf](http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/LU_infor_o_rozm_i_kierunk_emigra_z_polski_w_latach_2004_2011.pdf) [data dostępu: 23.08.2013].

- GUS (2012b), *Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011. Raport z wyników*, Warszawa: Główny Urząd Statystyczny, [http://www.stat.gov.pl/gus/12773\\_PLK\\_HTML.htm](http://www.stat.gov.pl/gus/12773_PLK_HTML.htm) [data dostępu: 23.08.2013].
- GUS (2012c), *Rocznik Demograficzny*, Warszawa: Główny Urząd Statystyczny.
- GUS (2013a), *Jakość życia, kapitał społeczny, ubóstwo i wykluczenie społeczne w Polsce*, Warszawa: Główny Urząd Statystyczny, [http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbr/gus/WZ\\_jakosc\\_zycia\\_2013.pdf](http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbr/gus/WZ_jakosc_zycia_2013.pdf) [data dostępu: 23.08.2013].
- GUS (2013b), *Migracje zagraniczne ludności*, Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań, Warszawa: Główny Urząd Statystyczny.
- GUS (2013c), *Wybrane tablice dotyczące emigracji na pobyt czasowy powyżej 3 miesięcy – wyniki spisu ludności i mieszkań 2011 r. Część I, II, III*, Warszawa: GUS, [http://www.stat.gov.pl/gus/5840\\_14242\\_PLK\\_HTML.htm](http://www.stat.gov.pl/gus/5840_14242_PLK_HTML.htm) [data dostępu: 23.08.2013].
- GUS (2015), *Informacja o rozmiarach i kierunkach czasowej emigracji z Polski w latach 2004–2014*, Warszawa: Główny Urząd Statystyczny, <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/migracje-ludnosc/informacja-o-rozmiarach-i-kierunkach-czasowej-emigracji-z-polski-w-latach-2004-2014,11,1.html> [data dostępu: 5.10.2015].
- Hull L. (2013), NHS foots £1m bill for Polish expectant mothers living in England to return home to give birth thanks to bizarre EU laws, „The Daily Mail”, 24.02.2013, <http://www.dailymail.co.uk/news/article-2283699/NHS-foots-1m-Polish-expectant-mothers-living-England-return-home-birth-thanks-bizarre-EU-laws.html> [data dostępu: 23.08.2013].
- Iglicka K. (2008a), *Kontrasty migracyjne Polski. Wymiar transatlantycki*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Iglicka K. (2008b), *Survey Research on Legal Job Migrations from Poland to Great Britain after 1st May 2004*, Warszawa: Centrum Stosunków Międzynarodowych.
- Iglicka K. (2010), *Powroty Polaków po 2004 roku. W pętli pułapki migracyjnej*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Iglicka K., Ślusarczyk M. (2010), Powroty z migracji w polityce państwa i dyskursie medialnym, w: *Poakcesyjne migracje powrotne Polaków: geneza, przyczyny i konsekwencje*, Biuletyn RPO – Materiały nr 69, Zeszyty Naukowe, Warszawa: Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, s. 76–92.
- Johnston P. (2013), Why are we sending child benefit to Poland?, „The Telegraph”, 4.02.2013, <http://www.telegraph.co.uk/news/worldnews/europe/eu/9847650/Why-are-we-sending-child-benefit-to-Poland.html> [data dostępu: 23.08.2013].
- Jończy R. (2010), *Migracje zagraniczne z obszarów wiejskich województwa opolskiego po akcesji Polski do Unii Europejskiej. Wybrane aspekty ekonomiczne i demograficzne*, Opole – Wrocław: Uniwersytet Wrocławski.
- Kaczmarczyk P. (red.) (2008), *Współczesne procesy migracyjne Polaków. Aspekty lokalne i regionalne*, Warszawa: Ośrodek Badań nad Migracjami UW.
- Kępińska E. (2006), *Recent trends in international migration. The 2006 SOPEMI Report for Poland*, Warszawa: CMR Working Papers.
- Kolankiewicz M. (2008), *Dziecko w sytuacji rozłąki z rodzicami*, „Pedagogika Społeczna”, nr 3, s. 81–86.
- Krasnodębska A. (2012), Zagraniczne migracje zarobkowe kobiet z Opolszczyzny. Na marginesie rozważań nad tożsamością, „Roczniki Nauk Społecznych”, 4(40), nr 2, s. 123–138.
- Krzyżowski Ł. (2013), *Polscy migranci i ich starzejący się rodzice. Transnarodowy system opieki międzygeneracyjnej*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

- ŁR/PAP (2012), Coraz mniej Polaków. Emigranci ściągają za granicę swoje rodziny, „Newsweek”, 2.05.2012, <http://polska.newsweek.pl/coraz-mniej-polakow--emigranci-sciagaja-za-granice-swoje-rodziny,91406,1,1.html> [data dostępu: 23.08.2013].
- Maciejewicz P. (2013), Pięć tysięcy na rękę i wracam do Polski, „Gazeta Wyborcza”, 17.06.2013.
- Małek A. (2011), Migrantki – opiekunki. Doświadczenia migracyjne Polek pracujących w Rzymie, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Marczuk B. (2012), Dla rządu rodzina to balast, „Rzeczpospolita”, 14.09.2012, <http://www.rp.pl/artykul/933152.html> [data dostępu: 23.08.2013].
- Marczuk B. (2013), Dziecko? Byle nie w Polsce, „Rzeczpospolita”, 1.03.2013, <http://www.rp.pl/artykul/985634.html> [data dostępu: 23.08.2013].
- Mierzyńska Z. (1990), *Wakacjuszka*, Warszawa: Wydawnictwo Polonia.
- Mikuła J. (red.) (2008), *Eurosieroctwo 2008*, Warszawa: Fundacja Prawo Europejskie oraz Instytut Europejski, [http://www.uniaeuropejska.net.pl/index.php?option=com\\_content&task=view&id=538&Itemid=227](http://www.uniaeuropejska.net.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=538&Itemid=227) [data dostępu: 18.10.2013].
- Mincer J. (1978), Family Migration Decisions, „Journal of Political Economy”, vol. 86, nr 5, s. 749–773.
- Okólski M. (2001), Mobilność przestrzenna z perspektywy koncepcji migracji niepełnej, w: Jaźwińska E., Okólski M. (red.), *Ludzie na huśtawce. Migracje między peryferiami Polski i Zachodu*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, s. 31–61.
- Okólski M. (2006), Najnowsze migracje z Polski – mity i fakty, w: *Migracja zarobkowa z Polski do krajów Unii Europejskiej – wyzwania dla państwa*, materiały konferencji zorganizowanej przez Komisję Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą pod patronatem Marszałka Senatu Bogdana Borusewicza, Warszawa: Kancelaria Senatu RP, s. 12–22.
- Piotrowska-Breger K. (2004), *Ameryka – to nie tak miało być*, Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Pszczółkowska D. (2011), Dlaczego Polki chcą rodzić na Wyspach, „Gazeta Wyborcza”, 11.03.2011, [http://wyborcza.pl/1,76842,9235870,Dlaczego\\_Polki\\_chca\\_rodzic\\_na\\_Wyspach.html](http://wyborcza.pl/1,76842,9235870,Dlaczego_Polki_chca_rodzic_na_Wyspach.html) [data dostępu: 23.08.2013].
- Romaniszyn K. (2003), *Kulturowe implikacje międzynarodowych migracji*, Lublin: Instytut Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym.
- Słany K. (red.) (2008), *Migracje kobiet. Perspektywa wielowymiarowa*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Słany K. (2010), Reemigracje w perspektywie historycznej i demograficzno-socjologicznej, w: *Poakcesyjne migracje powrotne Polaków: geneza, przyczyny i konsekwencje*, Warszawa: Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, s. 46–74.
- Ślusarczyk M. (2010a), Demograficzne i społeczne aspekty migracji Polaków na początku XXI wieku, w: Grzymała-Moszczyńska H., Kwiatkowska A., Roszak J. (red.), *Drogi i rozdroża. Migracje Polaków po 1 maja 2004 roku. Analiza psychologiczno-socjologiczna*, Kraków: Nomos, s. 15–32.
- Ślusarczyk M. (2010b), Polskie matki („Matki Polki”) na emigracji, w: Kaprańska Ł., Pactwa B. (red.), *Agora czy Hyde Park? Internet jako przestrzeń społeczna grup mniejszościowych*, Kraków: Nomos, s. 225–236.
- Solga B. (red.) (2009), *Zmieniająca się rola migracji w rozwoju regionalnym*, Opole: Instytut Śląski.
- Solga B. (2012), Migracje zagraniczne a rozwój i regionalna polityka migracyjna, „Biuletyn Instytutu Zachodniego”, nr 109.



- Sołtysiak W. (2009), Problem eurosieroctwa w najmłodszym pokoleniu polskiej emigracji, w: Janukowicz M. (red.), *Smak emigracji. Dramaty dzieci*, Kraków: Scriptum, s. 7–21.
- Szczygielska I. (2013), *Migracje zarobkowe kobiet i ich wpływ na funkcjonowanie rodzin*, Warszawa: Wyd. Uniwersytetu Warszawskiego.
- Urbańska S. (2009a), Matka na emigracji. Perspektywa transnarodowości jako propozycja badania ról rodzicielskich, „*Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny*”, nr 1, s. 61–84.
- Urbańska S. (2009b), Niepełne czy alternatywne? Transnarodowość jako perspektywa ujęcia macierzyństwa w warunkach migracji, w: Slany K. (red.), *Migracje kobiet. Perspektywa wielowymiarowa*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, s. 75–88.
- Urbańska S. (2010), Cała Polska liczy eurosieroty. Panika moralna i płęć w wykluczeniu oraz stygmatyzacji rodzin migrantów, „*Kultura i Społeczeństwo*”, nr 3, s. 61–88.
- Urbańska S. (2011a), O niektórych barierach stawania się Europejką. Doświadczenie macierzyństwa na odległość w narracjach polskich, wieloletnich robotnic w Belgii, w: Kaźmierska K., Waniek K. (red.), *Integracja europejska a przemiany kulturowe w Europie*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, s. 18–88.
- Urbańska S. (2011b), *Przemiany macierzyństwa w procesie globalnych migracji kobiet*, Warszawa: Instytut Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego (niepublikowana praca doktorska).
- Walczak B. (2008), Migracje rodzicielskie – skala zjawiska oraz jego wychowawcze i edukacyjne implikacje, „*Pedagogika Społeczna*”, nr 3, s. 143–162.